

MARIA HALAMSKA¹

QUASI-CHŁOPI W PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ POLSKIEJ WSI

Abstrakt. Artykuł podejmuje kwestię quasi-chłopów, tj. użytkowników drobnych gospodarstw rolnych, funkcjonujących według szczególnej racjonalności bazującej na podwójnej autonomii: luźnej i niewielkiej zależności od rodziny i od rynku. To około 700 tys. gospodarstw, z którymi związanych jest – poprzez świadczenie w nich jakiejś pracy – około 1,5 mln mieszkańców wsi. Związane z gospodarstwami rodziny tylko w niewielkiej części utrzymują się z rolnictwa: ono stanowi uzupełnienie dochodów albo przez samozaopatrzenie, albo ze sprzedaży produktów rolnych. Ale drobne gospodarstwo uprawnia też do pobierania pomocy publicznej w różnych formach. Istnieniu tych gospodarstw przypisuje się wiele funkcji, rzadziej artykułowane są ich społeczne dysfunkcje. Kondycja społeczna ich użytkowników sprzyja ich niezadowoleniu, które przejawia się także deficytem (większym niż w innych grupach) postaw obywatelskich.

Słowa kluczowe: drobne gospodarstwa rolne, podwójna autonomia gospodarstwa quasi-chłopskiego, funkcje gospodarstw quasi-chłopskich, kondycja społeczna quasi-chłopów

GOSPODARSTWA QUASI-CHŁOPSKIE I ICH LOGIKA FUNKCJONOWANIA

Dyskusja wokół drobnych gospodarstw rolnych, próba definicji tej grupy gospodarstw w Polsce, ukazanie ich pozornych, rzeczywistych i ukrytych funkcji to doskonała okazja powrotu do specyfiki ewolucji polskiego rolnictwa co najmniej od połowy XX wieku. W czasach gdy na Zachodzie (który dziś definiuje reguły polityki rolnej) intensywnie modernizowano rolnictwo, tworząc wydajne, przede wszystkim rodzinne gospodarstwa rolne, polski rolnik zmagał się z powracającymi zakusami kolektywizacji. Dokonująca się wówczas ułomna modernizacja wiązała się

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: m.halamska@uw.edu.pl).

z jednoczesnym dostosowywaniem sposobu funkcjonowania gospodarstw rolnych do gospodarki centralnie administrowanej. Dlatego też dokonująca się również w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku dekoloktywizacja rolnictwa [Halamska 1998] miała specyficzny charakter i przebieg. W rodzinnych gospodarstwach rolnych polegała ona przede wszystkim na głębokiej korekcie wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania gospodarstw i dostosowania ich do reguł gospodarki rynkowej. Ten proces dostosowania przebiegał w sposób specyficzny, odsłaniając dotychczasową swoistość funkcjonowania rodzinnych gospodarstw rolnych: wiele pozornie rynkowych gospodarstw „powraca” do pozornie chłopskiego sposobu gospodarowania [Halamska i in. 2003]. Jest to podstawą do sformułowania tezy o specyfice „polskiego końca chłopów” [Halamska 2005], choć wieść o ostatecznym rozpadzie tej wielowiekowej kategorii społecznej nie dla wszystkich jest do przyjęcia.

Specyfika polskiego „końca chłopów” definiuje się przez pojawienie się licznej, bo liczącej obecnie około połowy zbiorowości niewielkich gospodarstw rodzinnych, których nie zaabsorbowała kapitalistyczna gospodarka, gospodarstw, które nie podlegają podstawowej regule kapitalistycznego przedsiębiorstwa, tzn. dążenia przy użyciu posiadanych środków produkcji do osiągnięcia najwyższego zysku. To gospodarstwa, które na rynek produkują niewiele albo wcale, które produkują albo nie produkują na samozaopatrzenie, które są podporządkowane rodzinie lub związane z jej interesami, lecz które nie są ani podstawowym źródłem dochodów gospodarującej rodziny, ani też znaczącym źródłem ich uzupełnienia. To gospodarstwa w polskiej literaturze rozmaicie nazywane: drobne, socjalne, małe, chłopskie. Zwłaszcza to ostatnie określenie robiło karierę w ostatnich dwóch dekadach, nie tylko ze względu na „przetrwanie” tej kategorii społeczno-ekonomicznej w gospodarce centralnie planowanej, co dokumentowało wiele opracowań, ale także za sprawą tezy o repeasantyzacji rolnictwa środkowoeuropejskiego w procesie jego dekoloktywizacji [Kováč 1997] czy pojawianiu się tu od nowa „kwestii chłopskiej” [Maurel 1995]. W literaturze zachodniej do ostatnich lat można spotkać „odkrywanie” istnienia gospodarki chłopskiej w świecie oraz istnienia chłopskich (?) nisz w wysokorozwiniętych gospodarkach rolnych Zachodu [van der Ploeg 2009].

Tymczasem w Polsce jest to grupa gospodarstw rolnych funkcjonujących w sposób szczególny, na co duży wpływ miała ich symbioza z gospodarką centralnie planowaną². Należą one do ogólnej kategorii, zwanej gospodarstwami rodzinnymi, tzn. są jednostkami produkcyjnymi, w których własność i praca są ściśle powiązane z rodziną. Gospodarstwo rodzinne w swoim modelu pierwotnym zaspokaja przede wszystkim życiowe potrzeby gospodarującej rodziny. Gospodarstwo chłopskie jest już efektem ewolucji tego modelu i pojawia się w momencie pojawienia się chłopów, a ci – według Erica Wolfa – pojawiają się w momencie zaistnienia politycznej organizacji: państwa. Stąd gospodarstwo chłopskie musiało wypracować także pewną nadwyżkę, by opłacić daninę dla państwa, pana, kościoła. Wraz z ewolucją społeczeństwa i monetaryzacją gospodarki gospodarstwo to zostało – na razie dość luźno – związane z rynkiem, a jednocześnie z rodziną; przeżywało wraz z nią wzło-

² Szczegółowo te kwestie zostały opisane w tekście *Gospodarstwa rodzinne w społeczeństwie skolektywizowanym* [Halamska 1992], gdzie zwrócono uwagę na szczególną formę społecznej akumulacji. Mokrzycki [2001] nazwał to zjawisko „funkcjonowaniem w niszy”.

ty i upadki, a rozwój gospodarstwa był ściśle związany z fazami rozwoju rodziny. Gospodarstwo było od rodziny zależne, rodzina – zależna od gospodarstwa, gdyż ono było podstawą jej środków do życia. Druga rewolucja rolnicza pozwoliła na intensyfikację produkcji rolnej, co z kolei dało nadwyżki pozwalające na rewolucję przemysłową i urbanizację. Rozwijające się społeczeństwo przemysłowe potrzebowało coraz więcej żywności, co wymusiło kosztowną modernizację rolnictwa i interwencję czynników pozarodzinnych w jego funkcjonowanie. Aby produkować dużo i względnie tanio, trzeba było sięgnąć po inne niż ziemia i siła robocza rodziny kapitałowe czynniki produkcji, jak kredyt, ale też nawozy, maszyny, kwalifikowane nasiona, dobre rasy zwierząt hodowlanych. Gospodarstwo zaczęło w coraz większym stopniu popadać w zależność od czynników pozarodzinnych, kapitałowych, rynkowych. W związku z tym rola rodziny stawała się coraz bardziej ograniczona. Gospodarstwo traciło autonomię względem rynku, stawało się coraz bardziej od niego zależne. Ale jednocześnie – mniej zależne od rodziny. Tymczasem, co potwierdza analiza Włodzimierza Dzuna (patrz artykuł w tym numerze), gospodarstwa drobne stanowią szczególną kategorię gospodarstw, które funkcjonują w swoisty sposób, zdając się być wolnymi zarówno od konieczności zaspokojenia potrzeb rodzin, jak i podporządkowania regułom istniejącym w gospodarce rynkowej. Te gospodarstwa nie są już gospodarstwami chłopskimi, gdyż nie zapewniają podstaw egzystencji gospodarującej rodzinie. Są też wolne od presji reguł rynkowych, które powinny wymusić zysk choćby na amortyzację. Są więc podmiotami ekonomicznymi o podwójnej autonomii³. Jedyne co usprawiedliwiłoby nazywanie ich „chłopskimi”, to najczęściej archaiczny, ekstensywny sposób funkcjonowania. Dlatego można je nazywać gospodarstwami quasi-chłopskimi, gospodarstwami tylko z pozoru chłopskimi.

W rzeczywistości grupa gospodarstw drobnych, o obszarze 1–5 ha, prowadzących produkcję rolną o niewielkiej skali, na co wskazuje ich wielkość ekonomiczna w 2010 roku nieprzekraczającą 4 SO. Celowo pominięto tu działki rolne poniżej 1 ha, gdyż wprowadzają one deformację sposobów funkcjonowania gospodarstw, nadając zarazem tym analizom pozory precyzji. W 2010 roku było 654 855 takich gospodarstw, co stanowiło 83,3% gospodarstw grupy obszarowej 1–5 ha prowadzących produkcję rolną⁴. Ponieważ nie istnieją dane statystyczne dla tak wyróżnionej grupy gospodarstw (obszar + siła ekonomiczna), dlatego tu – dla zarysowania prawidłowości funkcjonowania tych gospodarstw – posłużono się statystykami dla całej grupy gospodarstw 1–5 ha, prowadzących produkcję rolną. Oznacza to jednak, że rysujące się tendencje funkcjonowania gospodarstw quasi-chłopskich i cechy ich właścicieli w rzeczywistości wyglądają nieco inaczej.

Podstawowym wyróżnikiem funkcjonowania tych gospodarstw jest ich podwójna autonomia. Ta podwójna autonomia przejawia się w sposobie gospodarowania, co widać w porównaniach z innymi typami gospodarstw. Z danych PSR 2010 można

³ Tym samym nie mieszczą się (według Van der Ploega) także w kategorii „nowego chłopstwa”, poszukującego autonomii przede wszystkim od szeroko rozumianego rynku i mechanizmów globalnych.

⁴ Celowo pominięto tu gospodarstwa nieprowadzące produkcji, bo dziwaczne byłoby analizowanie sposobu funkcjonowania gospodarstwa, które nie funkcjonuje... Ten paradoks wskazuje na konieczność uregulowania spraw definicyjnych, dotyczących gospodarstw rolnych w Polsce.

stworzyć przeciętny dla Polski obraz rodzinnego gospodarstwa rolnego: niewielkiego, niezbyt intensywnego, częściowo rynkowego, posiadającego znaczne nadwyżki siły roboczej. Jednak w rzeczywistości istnieją bardzo duże różnice w funkcjonowaniu obszarowych grup gospodarstw. Jak ilustrują tabele 1 i 2, każda z tych grup zdaje się funkcjonować według własnej racjonalności, każda w inny sposób deformuje wzór zbudowany z przeciętnych.

TABELA 1. Podstawowe charakterystyki gospodarstw rolnych powyżej 1 ha prowadzących produkcję rolną w 2010 roku [%]

TABLE 1. Characteristics of productive farms over 1 ha in 2010 [%]

Wyszczególnienie	Obszar [ha]					
	1 i więcej	1–5	5–10	10–15	15–50	50 i więcej
Liczba gospodarstw	1 484 272	790 362	346 321	151 517	169 048	27 024
Udział wszystkich ^a gospodarstw powyżej 1 ha UR	95,0	91,7	98,5	99,5	99,7	99,5
Udział gospodarstw prowadzących chów zwierząt	61,4	49,8	69,9	79,3	78,6	57,9
AWU/gospodarstwo	1,24	0,91	1,39	1,67	1,93	2,30
Pracujący wyłącznie w rolnictwie/gospodarstwo	1,6	1,34	1,73	2,01	2,28	1,89
Komercjalizacja produkcji > 75% produkcji gospodarstwa	52,3	44,6	54,6	61,8	70,7	80,9
Samozaopatrzenie > 75% produkcji gospodarstwa	29,3	41,4	23,3	12,0	4,2	0,0005
Sprzedaż bezpośrednia: nie praktykują w ogóle	41,5	37,4	41,9	47,0	51,4	60,9
Sprzedaż bezpośrednia > 75% produkcji gospodarstwa	10,2	11,4	11,2	8,9	7,6	10,2
Udział gospodarstw korzystających z PROW [%]	8,81	1,91	8,31	14,79	29,03	58,54

^a Wszystkich, tzn. także nieprowadzących produkcji rolnej w danej kategorii obszarowej.

Źródło: Na podstawie GUS [2012a].

TABELA 2. Podstawowe tendencje w grupach gospodarstw rolnych w 2010 roku

TABLE 2. Basic trends by type of farm in 2010

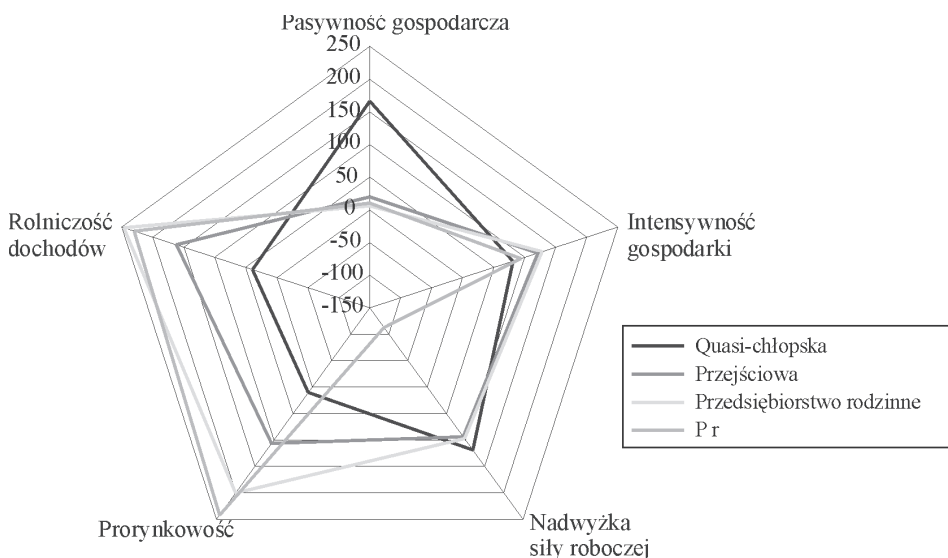
Wskaźnik ^a	Gospodarstwa > 1 ha = 100%	Typ gospodarstw rolnych: procentowa różnica w stosunku do przeciętnej w gospodarstwach > 1 ha			
		1–5 ha quasi-chłopskie	5–15 ha przejściowe	15–50 ha przedsiębiorstwo rodzinne	50 ha i więcej przedsiębiorstwo rolne
Pasywność gospodarcza	5,00	166	20	6	10
Intensywność gospodarki	61,40	81	121	128	94
Nadwyżka siły roboczej	0,36	119	94	97	-113
Prorynkowość	33,00	10	106	200	242
Rolniczość dochodów	32,30	39	162	247	230

^a Pasywność gospodarcza – odsetek gospodarstw nieprowadzących produkcji; intensywność gospodarowania – odsetek gospodarstw prowadzących chów zwierząt gospodarskich, nadwyżki siły roboczej – różnica między stale pracującymi wyłącznie w gospodarstwie a przeciętną AWU, prorynkowość – różnica między gospodarstwami prawie wyłącznie produkującymi na rynek a prawie wyłącznie na samozaopatrzenie, rolniczość dochodów – więcej niż 50% dochodów z rolnictwa.

Źródło: Na podstawie GUS [2012a].

Grupa gospodarstw 1–5 ha, którą tu w uproszczeniu potraktowano jako denominat gospodarstw quasi-chłopskich, dzieli się na gospodarstwa produkujące przede wszystkim na samozaopatrzenie (41,4% gospodarstw przeznaczają na nie co najmniej 75% produkcji gospodarstwa) i na rynek (44,6% na sprzedaż co najmniej 75% produkcji gospodarstwa). To gospodarstwa o niewielkiej skali produkcji, niezbyt intensywne, niewyzywające się jednak ziemi, bo niegdysiejsze przywiązanie do niej zostało teraz wzmocnione/zastąpione możliwościami uzyskania płatności bezpośrednich, traktowanych jako należna renta z tytułu posiadania ziemi. To gospodarstwa pasywne, nietroszczące się o wielkość i intensywność produkcji, niewprowadzające innowacji oraz nieprojektujące dalszego rozwoju. Tylko dla niewielu rodzin stanowią one główne źródło dochodu. Dochody pozarolnicze zapewniają ich użytkownikom autonomię w stosunku do gospodarstwa, co prowadzi do swoistej logiki dość ekstensywnego gospodarowania i znacznych nadwyżek siły roboczej. Bardzo rzadko spotyka się też inicjatywy przekształcenia gospodarstwa w wiejskie przedsiębiorstwo, łączące gospodarstwo rolne z inną, nierolniczą działalnością. To typ gospodarstwa rolnego w Polsce dominujący liczebnie, w 2010 roku mający ponad 50-procentowy udział wśród gospodarstw rolnych prowadzących produkcję rolniczą⁵.

Przekształcenie podstawowych informacji o gospodarstwach we wskaźniki odchylenia od przeciętnej w syntetyczny sposób obrazują dominujące tendencje występujące w każdej z grup. Każdy pięciobok na rysunku 1, odpowiadający rozkładowi analizowanych cech w danej grupie, jest inaczej zdeformowany w stosunku do regularnego pięcioboku charakteryzującego wszystkie gospodarstwa powyżej 1 ha. Deformacje



RYSUNEK 1. Tendencje w grupach gospodarstw rolnych
 FIGURE 1. Trends by type of farm

⁵ Jeśli odjęłoby się gospodarstwa produkujące powyżej 4 SO, to gospodarstwa quasi-chłopskie stanowiłyby około 44% wszystkich gospodarstw rodzinnych (powyżej 1 ha i prowadzących produkcję rolną).

pięcioboku grupy gospodarstw 1–5 ha są wyraźnie widoczne. Trzeba ponadto pamiętać, że dla gospodarstw quasi-chłopskich byłyby one jeszcze bardziej wyraźne: wyższa byłaby pasywność, słabsza intensywność, niższa prorynkowość. Wyobrazić sobie tylko można, że te tendencje rysowałyby się jeszcze inaczej w dwóch podgrupach gospodarstw quasi-chłopskich: „samozaopatrzeniowej” (41%) i „rynkowej” (45%).

Szczególne cechy drobnych quasi-chłopskich gospodarstw, zwłaszcza na tle przedsiębiorstw rolnych, są tu bardzo widoczne: to znaczna pasywność, mała intensywność gospodarowania, znaczne nadwyżki siły roboczej, niewielka prorynkowość i odwrócenie się od rolnictwa jako źródła dochodów, gdyż tylko w niewielu gospodarstwach domowych związanych z gospodarstwem rolnym większość ich dochodów pochodzi z rolnictwa.

QUASI-CHŁOPI: CHARAKTERYSTYKA ZBIOROWOŚCI

Z quasi-chłopskimi gospodarstwami związana jest liczna, pracująca w nich zbiorowość. Quasi-chłopi. Zbiorowość ta liczy bez mała 1750 tys. osób (około 1,5 mln po wyłączeniu pracujących w gospodarstwach powyżej 4 SO), co stanowi ponad 2/5 wszystkich pracujących w rolnictwie rodzinnym oraz połowę pracujących w rodzinnych gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha. Pewna specyfika tej zbiorowości widoczna jest na tle struktury wszystkich pracujących w rolnictwie rodzinnym oraz w porównaniu ze zbiorowością pracujących w rodzinnych gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha UR (tabela 3).

W strukturze siły roboczej w tych gospodarstwach zwraca uwagę nieco większy udział użytkowników oraz gorsza struktura wieku, co przejawia się większym udziałem pracujących w wieku produkcyjnym niemobilnym oraz w wieku poprodukcyjnym. Można więc przypuszczać, że pewna część tych gospodarstw stosunkowo niedługo zniknie⁶. Wśród pracujących dominują – choć rzadziej niż we wszystkich gospodarstwach rodzinnych – pracujący wyłącznie w gospodarstwie; głównie poza gospodarstwem pracuje 2/5 zbiorowości. To oczywiste, że zatrudnienie tutaj jest tylko częściowe, gdyż tak drobne gospodarstwa nie są w stanie „skonsumować” pełnego rocznego czasu pracy: przeciętnie na osobę przypada w tej grupie 0,4 rocznego czasu pracy (AWU)⁷. Wkład pracy ponad połowy tu pracujących wynosi mniej niż 1/4 etatu, na „pełny etat” pracuje tu tylko około 11%, a więc dwukrotnie mniej niż we wszystkich gospodarstwach rodzinnych powyżej 1 ha. Tu częściej gospodarstwem kierują kobiety (2/5); bardzo często kierujący nie ma żadnego rolniczego wykształcenie, a i wykształcenie ogólne jest tu stosunkowo rzadko spotykane.

Obecność rolnictwa quasi-chłopskiego jest bardzo regionalnie zróżnicowana (tabela 4). Istnieją regiony, gdzie ono wyraźnie dominuje i narzuca charakter całemu rolnictwu regionu, oraz regiony, gdzie jego udział jest marginalny. Ilustruje to bardzo

⁶ Jak wynika z analizy gospodarstw w jednej z mazowieckich gmin, często te gospodarstwa nie mają następców, już teraz część ziemi ich właściciele oddali w nieformalną dzierżawę, a gospodarstwa funkcjonują dzięki pomocy pracujących poza rolnictwem dzieci, pomagających starszym rodzicom z moralnych względów. Szerzej na ten temat Hałamska 2013 (w druku).

⁷ Zresztą użytkownicy tych gospodarstw raczej nie poszukują dla tej nie w pełni wykorzystywanej siły roboczej dodatkowych zajęć w gospodarstwie, co – według Czajanowa – jest jedną z typowych cech gospodarki chłopskiej.

różny udział siły roboczej gospodarstw quasi-chłopskich w rodzinnej sile roboczej w rolnictwie regionu, zarówno jeśli chodzi o wnoszone nakłady pracy (AWU), jak i osoby fizyczne pracujące w tych gospodarstwach. Największy udział quasi-chłopów mają województwa: małopolskie, podkarpackie i świętokrzyskie, najmniejszy – warmińsko-mazurskie, podlaskie i kujawsko-pomorskie, czyli te, które mają tzw. zdrową strukturę gospodarstw. Udział gospodarstw quasi-chłopskich w strukturze agrarnej regionu przekłada się na ogólną liczbę pracujących (tzn. wykonujących jakąkolwiek pracę bez względu na poświęcony jej czas), zatrudnienie na 100 ha UR oraz wielkość wiejskiej populacji utrzymującej się z rolnictwa. Regiony zdominowane przez quasi-chłopów to regiony szczególne, gdzie wiejskość ma bardziej rezydencjalny niż produkcyjny charakter (rysunek 2).

TABELA 3. Pracujący w quasi-chłopskich gospodarstwach na tle pracujących w rolnictwie rodzinnym w 2010 roku

TABLE 3. Employed on quasi-peasant farms versus family farming in 2010

Wyszczególnienie	Gospodarstwa rodzinne		
	Razem	>1 ha	1–5 ha
Siła robocza [liczba osób]			
Razem	4 229 392	3 474 692	1 741 683
Użytkownicy	1 854 725	1 460 817	775 765
Współmałżonkowie	1 077 778	884 991	436 012
Inni członkowie rodziny	1 296 889	1 128 884	529 906
Pozostali spoza rodziny	220 506	194 757	92 047
Struktura siły roboczej [%]			
Użytkownicy	43,9	42,0	44,5
Współmałżonkowie	25,5	25,5	25,0
Inni członkowie rodziny	30,1	32,5	30,4
Pozostali spoza rodziny	5,2	5,6	5,3
Struktura wieku rodzinnej siły roboczej [%]			
W wieku produkcyjnym mobilnym	46,0	42,8	44,2
W wieku produkcyjnym niemobilnym	36,7	36,4	37,0
W wieku poprodukcyjnym	13,9	12,1	15,2
Struktura czasu pracy rodzinnej siły roboczej [%]			
0–530 godzin	45,8	40,5	50,7
531–1060 godzin	17,3	17,8	19,9
1061–1590 godzin	9,1	9,8	9,9
1591–2119 godzin	9,1	10,3	8,6
2120 i więcej godzin	18,6	21,6	10,9
Praca w gospodarstwie i poza gospodarstwem [%]			
Wyłącznie w gospodarstwie	64,0	65,6	57,9
Głównie w gospodarstwie i dodatkowo poza	3,0	3,2	2,9
Głównie poza gospodarstwem	33,0	31,2	39,2
Kierujący gospodarstwem [%]			
Użytkownik jako kierownik gospodarstwa	95,3	95,7	94,8
Kobieta kierownikiem gospodarstwa	33,2	29,6	38,0
Kierujący z wykształceniem podstawowym	19,6	18,9	23,4
Kierujący nie posiada wykształcenia rolniczego	59,0	42,3	65,8

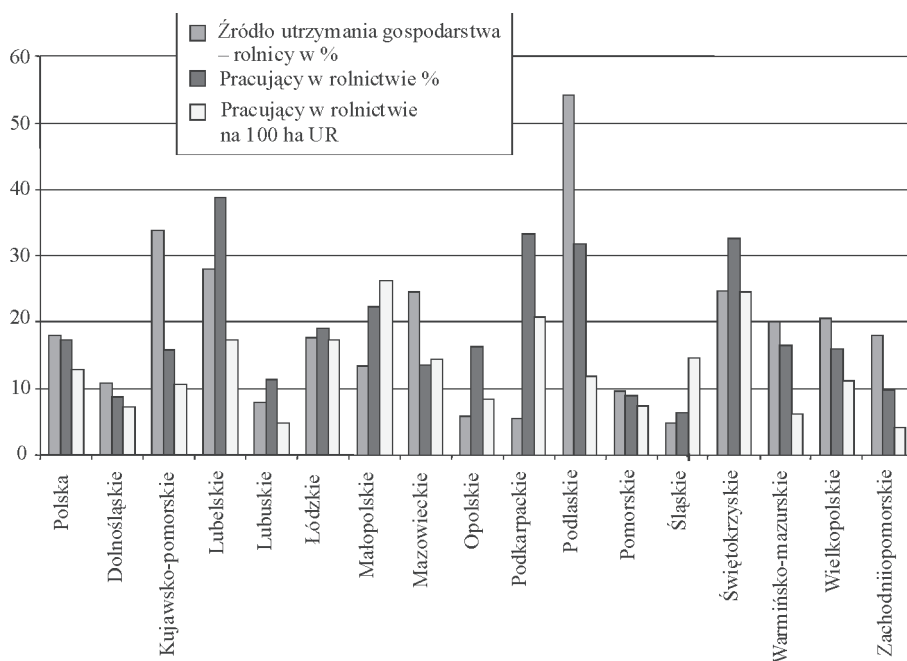
Źródło: Na podstawie GUS [2012b].

TABELA 4. Quasi-chłopi na wsi i w rolnictwie według regionów w 2010 roku

TABLE 4. Quasi-peasants in rural areas and in farming by regions in 2010 [%]

Województwo	Gospodarstwa rodzinne razem		Gospodarstwa rodzinne 1-5 ha		Rolnicy w strukturze pracujących na wsi w 2009 r.
	rodzinną siłą roboczą w sile roboczej	pomoc sąsiedzka w sile roboczej	udział w rodzinnej sile roboczej razem	udział w rodzinnej sile roboczej razem	
	według AWU		według osób		
Polska	96,6	0,4	35,6	41,2	30,9
Dolnośląskie	94,8	0,4	30,6	35,4	18,3
Kujawsko-pomorskie	94,9	0,4	17,0	23,5	40,3
Lubelskie	97,3	0,4	48,9	40,8	52,0
Lubuskie	91,2	0,6	28,6	33,5	12,7
Łódzkie	96,8	0,3	31,3	39,2	35,3
Małopolskie	98,8	0,2	62,2	59,8	27,5
Mazowieckie	95,7	0,1	28,9	36,9	38,4
Opolskie	97,7	0,3	25,8	33,2	14,5
Podkarpackie	99,9	0,2	56,8	53,9	25,5
Podlaskie	98,2	0,5	28,8	21,2	66,5
Pomorskie	93,3	0,4	19,4	25,9	13,2
Śląskie	96,0	0,3	45,4	46,4	11,6
Świętokrzyskie	98,3	0,2	48,7	52,4	42,3
Warmińsko-mazurskie	93,0	0,4	14,1	20,9	37,9
Wielkopolskie	94,0	0,4	21,4	28,7	27,4
Zachodniopomorskie	91,8	0,4	20,9	27,7	16,5

Źródło: Na podstawie GUS [2012b] oraz bazy danych badania *Diagnoza społeczna 2009*.



RYSUNEK 2 Regionalne typy „agrarności” obszarów wiejskich

FIGURE 2. Regional types of farming in rural areas

Żartobliwie można byłoby stwierdzić, że drobne gospodarstwa, gospodarstwa quasi-chłopskie, to „wielofunkcyjne struktury społeczne”. Przypisuje się im bowiem, często na wyrost, wiele funkcji: społecznych i kulturowych, jawnych i ukrytych, rzeczywiście istniejących i trudno wyobrażalnych. Często wzajemnie sprzecznych. Problem „pożytków z drobnych gospodarstw” (miedze i bioróżnorodność, oszczędności na potencjalnym bezrobociu, istnienie bazy dla stworzenia nowoczesnego przemysłu gier komputerowych (!?), przeciwdziałanie marginalizacji przez protezową tożsamość, by przykładowo wymienić) ma już sporą literaturę⁸. Często ukazuje też ona znaczenie drobnych gospodarstw w utrzymaniu żywotności wsi, jakby zniknięcie tych gospodarstw automatycznie przeniosło związane z nimi rodziny do miasta. Także funkcję w utrzymaniu społecznej spójności wsi, funkcję społeczno-kulturową w socjologicznym znaczeniu. Powinna więc ona przejawiać się także w podtrzymaniu tradycyjnych form współpracy. Tymczasem analiza statystyczna – oczywiście niespełniająca kryteriów analizy organoleptycznej – sugeruje ostrożność w formułowaniu takich tez: w regionach o największym udziale gospodarstw quasi-chłopskich udział pomocy sąsiedzkiej w pracach rolniczych jest mniejszy niż w pozostałych regionach (tabela 4). Dotyczy to województw: małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Pozostawmy produkcyjne i przyrodnicze funkcje drobnych gospodarstw rolnych na marginesie i skoncentrujmy się na społecznych aspektach ich istnienia. Drobne, quasi-chłopskie gospodarstwa „wiążą” znaczną część ludności wiejskiej. Podstawą tego związku jest jakakolwiek praca, której efektem jest produkcja rolna. Ta produkcja – przez samozaopatrzenie (częściej) albo komercjalizację – wzmacnia zasoby materialne gospodarującej rodziny. Dodatkowym ich wzmocnieniem są dopłaty bezpośrednie, traktowane przez właścicieli ziemi jako należna renta z tytułu posiadania⁹. Ich łączny wpływ na sytuację materialną związanych z nimi rodzin jest trudny do oszacowania – w przypadku poszczególnych rodzin jego znaczenie zależy od wielu czynników: dochodów z innych źródeł, sposobu gospodarowania etc. Praca w tych gospodarstwach, zwłaszcza pracujących wyłącznie (58%) w gospodarstwie, łagodzi wiejskie bezrobocie, dając niepełne zatrudnienie, ale pełne ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i prawo do przyszłej emerytury. Współtworzy to zjawisko bezrobocia ukrytego¹⁰, ale też ułatwia pracę w szarej strefie. Także sezonową pracę za granicą w charakterze robotników rolnych¹¹. To jedna z ukrytych funkcji quasi-gospodarstw. Pytaniem do tej pory retorycznym jest pytanie o społeczne dysfunkcje takiej sytuacji: dysfunkcje w sferze postaw wobec pracy, wobec innych mieszkańców wsi, w sferze stosunku do państwa, w tworzeniu specyficznej, indywidualnej, acz nie zawsze zgodnej z moralnością zaradności.

⁸ Powstało nawet odrębne czasopismo „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych”, którego pierwszy numer właśnie się ukazał.

⁹ Józwiak i Jagła [2010] szacują, że rocznie nawet 11% dopłat bezpośrednich płynie do kieszeni właścicieli ziemi, a do nie rolników, jej faktycznych użytkowników.

¹⁰ Z ekonomicznego (rachunkowego) punktu widzenia jest to zjawisko bardzo złożone: w tych gospodarstwach pracują także współmałżonki, prowadząc jednocześnie gospodarstwo domowe. We francuskich GAEC-ach, prowadzących rachunkowość rolną, wkład pracy takiej osoby szacowany (i wyceniany) był jako część AWU.

¹¹ Badania prowadzone we Francji pokazują, że sezonowi robotnicy rolni z Polski „wypierają” dotychczasowych sezonowych robotników z Maghrebu [Michalon i Potot 2009].

KONDYCJA SPOŁECZNA I POSTAWY OBYWATELSKIE

Naiwnością byłoby sądzić, że tak specyficzna kondycja społeczna nie wpływa na opinie, postawy, zachowania zbiorowości nazywanej tu quasi-chłopami. Nie dysponując odrębnymi badaniami, posłużono się tu *Diagnozą społeczną 2009*, mając świadomość niedoskonałości sposobu wydzielenia zbiorowości quasi-chłopów¹². W analizie skoncentrowano się na wybranych elementach opinii, postaw i zachowań, świadczących o charakterze uczestnictwa w życiu społecznym, a dla ukazania specyfiki skonfrontowano je z rozkładami odpowiedzi rolników, wszystkich mieszkańców wsi, Polaków, traktowanych tu jako grupy kontrolne (tabela 5).

TABELA 5. Elementy kapitału społecznego [%]

TABLE 5. The main components of social capital [%]

Wyszczególnienie	Kategorie społeczne				
	quasi-chłopi		rolnicy	wieś	Polska
	< 400 PLN	400–800 PLN			
Jest członkiem organizacji społecznej	6,5	10,2	16,9	11,6	13,2
W ciągu ostatnich 2 lat angażował się w prace na rzecz społeczności	12,3	9,0	26,7	18,1	15,6
Załatwiał/a sprawę urzędową w ciągu roku	27,8	37,7	48,9	33,9	37,9
Brał udział w zebraniu w ostatnim roku	15,4	30,7	40,3	21,3	19,1
Większości ludzi można ufać	10,1	9,6	11,4	11,7	13,3
Nieprawda, że większość ludzi wykorzystalaby mnie	40,2	37,2	35,1	37,7	39,1
Ma zaufanie do Sejmu	4,7	6,8	8,2	7,5	7,9
Ma zaufanie do Parlamentu Europejskiego	4,2	5,5	11,3	10,9	15,4
Ma zaufanie do policji	42,2	47,0	46,6	43,6	42,2
Homoseksualiści nie powinni żyć według własnych przekonań	34,3	36,1	26,5	24,1	19,3
Zbyt wiele w naszym kraju mają osoby obcego pochodzenia	32,9	39,2	36,3	32,5	27,9

Źródło: Na podstawie *Diagnozy Społecznej 2009* [2009a, b].

Analiza ta, jak pokazał już wyżej przykład samopomocy sąsiedzkiej, jest zarazem dyskusją ze stereotypami. Quasi-chłopi – w porównaniu nie tylko z rolnikami, ale i mieszkańcami wsi – słabiej angażują się w życie publiczne: rzadziej są członkami organizacji społecznych czy angażują się w pracę na rzecz społeczności. W porównaniu z innymi rolnikami mają rzadsze kontakty z lokalnymi instytucjami i rzadziej uczestniczą w zebraniach, co utwierdza w przekonaniu, że duża część zebrań, w których tak licznie uczestniczą rolnicy, dotyczy ich spraw zawodowych¹³. Słabsze jest

¹² Posłużono się tu pośrednio (przez dochody osobiste) kryterium siły ekonomicznej gospodarstwa (poniżej 4 SO). Z bazy danych badania *Diagnoza społeczna 2009*, z liczącej 1729 osób zbiorowości rolników wyłoniono subzbiorowość o podanych miesięcznych dochodach osobistych (1291 osób). Z niej wyłoniono dwa subzbiory: do 400 PLN i 400–800 PLN. W sumie liczyły one 568 osób, co stanowi 44% zbiorowości.

¹³ Ta hipoteza wyjaśniałaby dużą aktywność rolników na tym polu, standardowe pytanie zawiera bowiem warunek, że zebranie nie odbywa się w zakładzie pracy. Zebrania rolników, dotyczące ich profesjonalnych spraw, niejako z natury rzeczy muszą odbywać się poza ich gospodarstwem, we wsi, w gminie.

tu tzw. zaufanie uogólnione, ale zarazem niższy jest poziom uogólnionej nieufności. Dość niepokojąca jest struktura zaufania tej zbiorowości: duży, większy niż w grupach porównawczych, rozrzew między zaufaniem do instytucji demokratycznych (Sejm, Parlament Europejski) a siłowymi instytucjami hierarchicznymi (policja) wskazuje na większe tendencje autorytarne. Wiąże się z nimi znacznie słabsza tolerancja (tu testem jest stosunek do homoseksualistów) i znacznie silniejsza ksenofobia. W sumie sygnalizuje to problemy z uczestnictwem w demokratycznym życiu społecznym, co potwierdzają postawy wobec dobra wspólnego i demokracji.

Są one ze sobą powiązane nie tylko statystycznie. W 2009 roku syntetyczny wskaźnik wrażliwości na dobro wspólne wynosił w Polsce 2,30, na wsi – 2,18, wśród rolników – 2,27. Z rozkładu odpowiedzi (tabela 6) wynika, że wskaźnik ten w grupie quasi-chłopów jest niższy niż nie tylko u rolników, ale także na wsi. „Po 20 latach budowania państwa demokratycznego niemal połowa obywateli (49%) jest obojętna wobec sześciu form naruszania dobra wspólnego...” konkluduje Janusz Czapiński [Czapiński i Panek 2009, s. 257]. Na wsi i wśród quasi-chłopów, zwłaszcza w grupie o najniższych dochodach osobistych, ten udział jest jeszcze większy. Tę ułomność postaw obywatelskich pogłębia stosunek do demokracji. Tu zdeklarowanych zwolenników demokracji jest jeszcze mniej niż wśród rolników i mieszkańców wsi. I choć udział takich, którzy nie mając żadnych poglądów w tej kwestii, tj. zdają się w ogóle nie uczestniczyć w życiu publicznym, jest tu podobny

TABELA 6. Stosunek do dobra wspólnego i demokracji [%]

TABLE 6. Attitude towards common property and democracy [%]

Wyszczególnienie	Kategorie społeczne				
	quasi-chłopi		rolnicy	wieś	Polska
	< 400 PLN	400–800 PLN			
Stosunek do dobra wspólnego: Nie obchodzi mnie wcale lub mało mnie obchodzi, że					
Ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	65,9	55,7	53,5	59,2	55,9
Ktoś unika płacenia za transport publiczny	68,5	60,8	59,2	61,3	58,3
Komuś udaje się nie płacić za światło	61,6	52,9	51,1	54,9	51,5
Ktoś niesłusznie pobiera zasiłek dla bezrobotnych	58,8	53,7	50,0	51,1	46,4
Ktoś nie płaci czynszu za mieszkanie (choć może)	67,9	60,5	56,3	56,0	47,5
Ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła	67,3	58,9	58,3	61,6	58,3
Stosunek do demokracji: Zgadzam się, że					
Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	11,5	13,8	16,7	18,6	24,2
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze	4,8	13,3	13,5	11,5	13,3
Nie ma znaczenia czy rząd jest demokratyczny	33,3	28,3	23,3	21,0	19,1
Demokracja jest złą formą rządów	3,6	4,3	4,7	3,8	3,3
Trudno powiedzieć	46,7	40,4	41,7	45,0	40,6

Źródło: Na podstawie *Diagnozy Społecznej 2009* [2009a, b].

jak w zbiorowościach kontrolnych, to znacząco częściej dominuje pogląd, że forma rządów w ogóle nie jest ważna, nie ma żadnego znaczenia.

Sformułowanej na podstawie regularności statystycznych tezy o ułomności postaw obywatelskich quasi-chłopów nie można tłumaczyć wielkością gospodarstwa, lecz przede wszystkim kondycją społeczną ich użytkowników: ich słabą pozycją dochodową, poszukiwaniem dodatkowych dochodów, słabym wykształceniem i – co pokazują badania nad strukturą społeczną – dziedziczeniem pozycji z pokolenia na pokolenie [Domański 2005] oraz malejącą jeszcze w okresie transformacji ruchliwością społeczną, zwłaszcza „klas ludowych” [Bendyk 2013]. To efekt swoistej indywidualnej zaradności, owego „zabiegania”, co przejawia się większą niż u rolników mobilizacją w trudnych sytuacjach życiowych, ale też częściej spotyka się tu relatywizację problemów (pociesza się, bo mogło być gorzej).

Wśród przedstawicieli nauk społecznych nie ma zgody co do oceny funkcji i dysfunkcji gospodarstw quasi-chłopskich i związanej z tymi gospodarstwami populacji. Należy tu wspomnieć o jednej, choć bardzo wpływowej ich grupie: widzących w tej grupie gospodarstw idylliczne rozwiązanie życia na wsi – w zgodzie z naturą, ludzi z miłością uprawiających swoją ziemię i produkujących dla siebie i innych zdrową żywność; żyjących skromnie, ale i spokojnie, do skromnych dochodów z rolnictwa dorabiających trochę na boku, zwłaszcza zimą. Taka ponowoczesna chłopomańska fantazja, niebiorąca pod uwagę aspiracji ludzi, członków konsumpcyjnego społeczeństwa. Spójrzmy, jak ta idylla wygląda od strony samych quasi-chłopów: wszystkie

TABELA 7. Czy quasi-chłopi są szczęśliwi? [%]

TABLE 7. Are quasi-peasants happy? [%]

Wyszczególnienie	Kategorie społeczne				
	quasi-chłopi		rolnicy	wieś	Polska
	< 400 PLN	400–800 PLN			
Wybrane elementy zachowań w trudnych sytuacjach życiowych					
Zwraca się o pomoc i radę	41,7	36,2	36,2	41,5	43,4
Mobilizuje się do działania	39,3	41,8	34,9	48,2	54,9
Pociesza się, bo mogło być gorzej	38,4	39,2	35,6	36,4	36,2
Modli się	36,4	39,2	24,7	32,1	28,4
Wybrane elementy samooceny					
Ocena całego życia: nieudane	14,3	10,6	7,0	7,2	6,5
Częste poczucie niepewności dochodów	40,4	27,2	24,2	14,3	12,7
Częste problemy finansowe utrudniają życie	40,4	27,2	26,1	21,10	19,6
Częste poczucie, że praca uciążliwa i brudna	15,4	17,5	15,4	11,4	10,2
Częste poczucie nadmiaru obowiązków	10,3	10,0	11,7	7,5	6,6
Wstąpienie do UE miało dla mnie negatywne skutki	53,6	50,5	36,2	28,2	21,8

Źródło: Na podstawie *Diagnozy Społecznej 2009* [2009 a, b].

elementy samooceny wskazują, że są to ludzie mniej zadowoleni z własnego życia niż rolnicy, mieszkańcy wsi, Polacy (tabela 7). Składają się na to częstsze problemy finansowe, poczucie uciążliwości pracy, nadmiaru obowiązków. Na szczególność usytuowania tej grupy zwraca także uwagę bardzo często (powyżej połowy zbiorowości) pojawiające się przekonanie o negatywnych skutkach wstąpienia do Unii Europejskiej. To wszystko skłania do refleksji nad poszukiwaniem sposobów rozwiązania sytuacji tej grupy.

UWAGI KOŃCOWE

Gospodarstwa quasi-chłopskie i związana z nimi zbiorowość to w Polsce problem społeczny, którego rozwiązanie zależy od decyzji politycznych. Ich podstawę musi stanowić rzetelna diagnoza sytuacji, namysł nad funkcjami i dysfunkcjami tych gospodarstw i związanej z nimi zbiorowości. A są one niejednolite ze względu na zróżnicowanie tych gospodarstw. Przede wszystkim więc należałoby to zróżnicowanie określić, co powinno stać się podstawą selektywnej polityki wobec tych gospodarstw. Określenie zasad tego zróżnicowania odczarowałoby też to zjawisko i... znacznie ograniczyło jego wielkość. Przede wszystkim nie znalazłoby się w tej grupie prawie wszystkie gospodarstwa do 1 ha UR. Także gospodarstwa nieprowadzące produkcji, bo nieczynne fabryki, choć posiadają właścicieli, nie są traktowane jak istniejące podmioty ekonomiczne. Zastosowane kryterium wielkości ekonomicznej wyłącza inną grupę – gospodarstw stosunkowo silnych ekonomicznie. Pozostaje więc około 700 tys. gospodarstw z ponad 1,5 mln osób z tymi gospodarstwami związanych. Ta zbiorowość także nie jest jednorodna – dominują tu gospodarstwa prawie w całości produkujące na samozaopatrzenie, produkcja mniejszej grupy przeznaczona jest przede wszystkim na sprzedaż.

Skala i przeznaczenie tej produkcji decydują o wpływie prowadzonych gospodarstw na budżety gospodarujących rodzin. Ta funkcja drobnych gospodarstw, jak również ochrona gospodarki przed wzrostem bezrobocia jest zwykle mocno eksponowana. Czy jednak jest to wpływ na miarę zasobów posiadanych przez te gospodarstwa? Zasobów pomnożonych przez wsparcie ze środków publicznych? Na pewno nie w przypadku wszystkich gospodarstw, zwłaszcza tych, których celem jest przede wszystkim produkcja na samozaopatrzenie. Należy przypuszczać, że w dużej części te gospodarstwa mają status pozor, któremu przypisuje się realne funkcje. I kieruje do nich realne środki. Stwarza to swoistą szarą strefę, z natury dysfunkcjonalną. Widać to zresztą wyraźnie w sferze opinii i postaw zbiorowości związanej z takimi gospodarstwami. I wpływ tej szarej strefy powinien być brany pod uwagę przy przedsięwziętych działaniach.

BIBLIOGRAFIA

- Balcerek K., Wąsik D., 2012: *Odmiiany gospodarki lokalnej. Na przykładzie gmin Karczew i Sieciechów województwa mazowieckiego*. Praca magisterska. Instytut Ameryk i Europy, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Bendyk E., 2013: *Polska klasowa*. „Polityka” 17–18, 24.04-7.0.
- Czapiński J., Panek T., 2009: *Postawy wobec dobra wspólnego*. W: *Diagnoza społeczna 2009. Raport z badań*. J. Czapiński, T. Panek (red.). Rada Monitoringu Społecznego. Warszawa.
- Diagnoza społeczna 2009. Załącznik 1*, 2009a. J. Czapiński, T. Panek (red.) www.diagnozaspoleczna.com.
- Diagnoza społeczna 2009. Załącznik 2*, 2009b. J. Czapiński, T. Panek (red.) www.diagnozaspoleczna.com.
- Domański H., 2005: *Homogamia małżeńska i dziedziczenie pozycji w rodzinach rolników*. W: K. Gorlach, G. Foryś (red.) *W obliczu zmiany: wybrane strategie działania mieszkańców polskiej wsi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków: 31–49.
- Dzun W., 2013: *Drobne gospodarstwa w rolnictwie polskim. Próba definicji i charakterystyki*. „Więś i Rolnictwo” 2: 9–27.
- Charakterystyka gospodarstw rolnych. Powszechny Spis Rolny 2010, 2012a*. GUS, Warszawa.
- Pracujący w gospodarstwach rolnych. Powszechny Spis Rolny 2010, 2012b*. GUS, Warszawa.
- Halamska M., 1992: *Gospodarstwo rodzinne w społeczeństwie skolektywizowanym*. W: H. Lamarche (red.) *Rolnictwo rodzinne. Międzynarodowe studium porównawcze. Cz. I. Rzeczywistość polimorficzna*. IRWiR PAN, Warszawa: 162–201.
- Halamska M., 1998: *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Halamska M., 2005: *Polski „koniec chłopów”*. W: A. Rosner (red.) *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*. IRWiR PAN, Warszawa: 107–132.
- Halamska M., 2011: *Drobne gospodarstwa rolne i ich właściciele na polskiej wsi. Refleksje socjologiczne*. „Annales Universitatis Marie-Curie Skłodowska” XXXVI, 2.
- Halamska M., 2013: *Więś po przejściach*. Scholar, Warszawa (w druku).
- Halamska M., Lamarche H., Maurel M.C., 2003: *Rolnictwo rodzinne w transformacji postkomunistycznej. Anatomia zmiany*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Józwiak W., Jagła W., 2010: *Korekta obciążeń gospodarstw rolnych osób fizycznych a możliwości rozwojowe tych gospodarstw*. W: A. Kowalski (red.) *Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2009 roku*. IERiGŻ, Warszawa.
- Kováč I., 1997: *Jakość życia w 6 wybranych krajach postsocjalistycznych*. „Więś i Rolnictwo” 3.
- Lamarche H., 1992: *Wstęp ogólny*. W: H. Lamarche (red.) *Rolnictwo rodzinne. Międzynarodowe studium porównawcze. Cz. I. Rzeczywistość polimorficzna*. IRWiR PAN, Warszawa: 9–24.
- Maurel M.C., 1995: *Temps de décollectivisation*. “Revue d’Etudes Comparatives Est-Ouest” 3.
- Michalon B., Potot S., 2009: *Quand la France recrute en Pologne. Réseaux transnationaux et main-d’oeuvre agricole*. In: *Travailleurs saisonniers dans l’agriculture européenne*. “Etudes Rurales” 182: 87–102.
- Mokrzycki E., 2001: *Bilans niesentymentalny*. IFiS PAN, Warszawa.
- Van der Ploeg J.D., 2009: *The new Peasantries: Struggles for Autonomy and Sustainability an Era of Empire and Globalization*. London and Sterling.

THE POSITION OF QUASI-PEASANT FARMERS IN THE POLISH VILLAGE

Abstract. The article deals with an issue of quasi-peasants, defined as owners of small farms. They function according to a specific model, based on a double autonomy: loose dependence on both family and the market. About 700,000 small farms are populated by 1.5 million

rural inhabitants. For these families farming is usually an additional source of income. As owners of small farms, however, they receive public aid in several forms. Researchers tend to recognize various social functions of small scale farming, but its dysfunctionality is rarely a subject of interest. The social status of small farmers contributes to their dissatisfaction, resulting with an unusual deficit of civic engagement observed in this social group.

Key words: small farms, double autonomy of quasi-peasants farms, functions and dysfunctions of quasi-peasants farms, social status of quasi-peasants